

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 14 sierpnia 2015 roku M. S., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od A. Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 7.829 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 12 września 2007 roku zawarł z pozwaną Spółką umowę ubezpieczenia na życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) Program inwestycyjny A., potwierdzoną polisą nr (...). W ramach zawartej umowy powód zobowiązał się wpłacać miesięcznie do 12 dnia każdego miesiąca kalendarzowego składkę w wysokości 300 zł. Rzeczona umowa została rozwiązana w dniu 14 października 2011 roku. Pozwana spółka dokonała umorzenia środków zgromadzonych na rachunku bankowym przypisanym do powoda, pobierając opłatę likwidacyjną w wysokości 7.828,53 zł. Nie zgadzając się z decyzją pobrania opłaty likwidacyjnej, powód pismem z dnia 5 sierpnia 2015 roku wezwał pozwaną do zapłaty 7.828,53 zł tytułem nienależnie pobranej od niego opłaty likwidacyjnej. Powód podniósł, że postanowienia OWU oraz treść polisy regulujące prawo pozwanego do pobrania opłaty likwidacyjnej i jej wysokość, nie były ustalane indywidualnie z powodem, w związku z tym nie wiążą go, gdyż kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami jednocześnie rażąco naruszając jego interesy. Powód wskazał jako podstawę art. 385¹ § 1 k.c. oraz przytoczył liczne orzecznictwo w tym zakresie. Powód wskazał dalej, że postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej analogiczne do tych zawartych w polisie numer (...) oraz OWU wielokrotnie były już przedmiotem analizy Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz zostały wpisane na listę klauzul niedozwolonych.

(pozew k. 1- 8)

W odpowiedzi na pozew A. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Strona pozwana przyznała, że strony łączyła umowa ubezpieczenia zawarta na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, potwierdzona polisą nr (...). Umowa ta została rozwiązana z dniem 12 października 2011 roku na skutek nieopłacania składek regularnych. Strona pozwana wskazała, że dokonał rozliczenia umowy w sposób określony w OWU, ustalając wartość środków zgromadzonych na subkoncie składek regularnych na kwotę 13.047,55 zł. Z kwoty tej pobrała przewidzianą w OWU opłatę likwidacyjną w wysokości 7.828,53 zł. Strona pozwana zauważyła, że powód przystąpił do umowy dobrowolnie, podpisując tym samym egzemplarz załącznika do ogólnych warunków ubezpieczenia, w którym wskazano wysokość opłaty likwidacyjnej, ale i dziesięcioletni termin jej pobierania. Podniosła także, że klauzule będące podstawą do naliczenia opłaty likwidacyjnej nie stanowią klauzul niedozwolonych, gdyż obejmują one wyrównanie wydatków poniesionych przez pozwaną Spółkę w związku z wcześniejszym wygaśnięciem umowy ubezpieczenia na życie. Pozwana zaprzeczyła, by postanowienia były abuzywne. Pozwana wskazała, że przy zawieraniu tego typu umów, ponosi tego rodzaju koszty, które osiągają wysoki poziom w stosunku do składek wpłacanych przez pierwsze lata. Ponadto powołała się na § 2 pkt 19 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji. Pozwana powołała się także na art. 18 ust. 2 i 13 ust. 4 pkt. 2 i 5 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 950 ze zm. – dalej „u.d.u”) jako uzasadniający wprowadzenie mechanizmu odzyskania kosztów poniesionych w związku z zawarciem umowy w wypadku jej przedwczesnego zakończenia. Wskazała, że przy zawarciu umowy z powodem poniosła ona koszty akwizycji w kwocie 2.340 zł oraz koszty wystawienia i rozwiązania polisy w kwocie 540 zł. Opłata likwidacyjna w kwocie 7.828,53 zł wynikała w dużej mierze z wysokich kosztów pośrednictwa ubezpieczeniowego. Zarzut swojego rodzaju potrącenia pozwana oparła na roszczeniu przysługującym jej względem powoda na podstawie art. 471 k.c. względnie art. 746 § 1 k.c. Roszczenie to miało skompensować pozwanej wydatki poczynione na wykonanie umowy ubezpieczenia, do której, w odniesieniu do

nabywania na rzecz powoda jednostek uczestnictwa w funduszach należało stosować przepisy o zleceniu. Pozwana zakwestionowała również sposób wyliczenia odsetek. Jej zdaniem w sprawie tej należy uwzględnić przepis art. 455 k.c. i dlatego termin naliczania odsetek winien przypadać na dzień 14 sierpnia 2015 roku.

(odpowiedź na pozew – k. 43 – 47v.)

Sąd uznał za ustalone następujące okoliczności:

Wskutek złożonego przez konsumenta M. S. w dniu 1 sierpnia 2007 roku wniosku pomiędzy nim a A. Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (dalej zwanym (...)) została zawarta umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, potwierdzona polisą ubezpieczeniową (...) Program (...) nr (...). Wniosek został złożony przez M. S. za pośrednictwem wyspecjalizowanych w doradztwie finansowym przedstawicieli (...) S.A. Powyższa umowa ubezpieczenia na życie została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...)OWU- (...) oraz załącznikiem do OWU o oznaczeniu (...) -14 z datą rozpoczęcia odpowiedzialności A. na dzień 12 września 2007 roku. Oba te dokumenty stanowiły integralną część zawartej umowy. W polisie określono, że status polisy opłaconej wynosi 18.000 zł, zaś M. S. zobowiązał się uiszczać składkę regularną w kwocie 300 zł miesięcznie do dnia 12 każdego miesiąca kalendarzowego. Rocznicą polisy przypadała na dzień 12 września każdego Roku P.. W dniu 1 sierpnia 2007 roku M. S. oświadczył, że otrzymał i zapoznał się z treścią OWU oraz treścią załącznika do OWU. (**dowody:** wniosek o zawarcie umowy - k. 53 - 53v.; polisa – k. 12 - 12v.; OWU i Regulamin Funduszy – k. 13 – 34; załącznik do OWU – k. 35- 35v. i 54 -54v.)

Zgodnie z § 3 OWU umowa ubezpieczenia miała na celu długoterminowe gromadzenie środków finansowych przez nabywanie jednostek uczestnictwa ze środków pochodzących ze składek (§ 3). Mechanizm gromadzenia polegał na lokowaniu środków zapłaconych z tytułu składki przez ubezpieczonego w ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe utworzone przez ubezpieczyciela (§ 14 i 15 OWU). Zdarzeniami ubezpieczeniowymi były: śmierć ubezpieczonego lub dożycie przez niego stu lat (§ 4 OWU). W razie zajścia w/w zdarzeń ubezpieczyciel wypłacał ubezpieczonej (w razie dożycia przez niej stu lat) lub uposażonemu kwotę stanowiącą sumę równowartości stanu subkonta składek regularnych i składek dodatkowych, przy czym w razie śmierci ubezpieczonego wartość pierwszego ze składników sumy ustalano na 101 % wartości stanu subkonta składek regularnych (§ 5 OWU). Na podstawie wyżej wymienionej umowy A. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. uzyskał uprawnienie do pobrania m.in. opłaty likwidacyjnej. Zgodnie z § 18 ust. 6 OWU, opłata likwidacyjna ustalana była procentowo i pobierana z subkonta składek regularnych poprzez umorzenie jednostek uczestnictwa przed częściową wypłatą, całkowitą wypłatą a także w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w § 12 ust 2, § 25 ust 2 pkt 2, 3 i 5 oraz od tej części częściowej wypłaty z subkonta składek regularnych, która powoduje, że wartość subkonta składek regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej statusowi polisy opłaconej. Subkonto składek regularnych stanowiło rachunek prowadzony przez Ubezpieczyciela, na którym były zapisywane jednostki uczestnictwa nabywane ze środków pochodzących ze składek regularnych, a więc kwot, do zapłaty których zobowiązany jest ubezpieczający w wykonaniu łączącej strony umowy ubezpieczenia (§ 2 pkt 28 OWU).

(**dowody:** OWU i Regulamin Funduszy – k. 13 – 34; załącznik do OWU – k. 35- 35v. i 54 -54v.)

Opłata likwidacyjna była pobierana w następującej wysokości: do dnia poprzedzającego 1 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 99%; - 1 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 99%; - 2 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 80%; - 3 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 70%; - 4 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 60%; - 5 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych- 50%; - 6 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 40%; - 7 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 30%; - 8 rok polisowy, w którym pobierana

jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 20%; - 9 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 10%. Począwszy od 10 roku polisowego A. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. zaprzestawało pobierania opłaty likwidacyjnej od ubezpieczającego.

(dowody: polisa – k. 12 - 12v.)

W § 25 ust. 1 OWU ustalono, iż umowa ubezpieczenia ulega rozwiązaniu w razie wypowiedzenia przez ubezpieczającego z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Wypowiedzenie nie wymaga uzasadnienia i może być dokonane w każdym czasie. Natomiast zgodnie z ust. 2 pkt 3) § 25 OWU umowa ubezpieczenia wygasa w dacie upływu okresu prolongaty, jeżeli w okresie od osiągnięcia statusu polisy opłaconej, w okresie prolongaty nie zapłacono składek regularnych zapewniających osiągnięcie minimalnej wartości subkonta składek regularnych. Nadto zgodnie z § 25 ust. 2 pkt 5 OWU umowa ubezpieczenia wygasa w wyniku upływu okresu wypowiedzenia umowy ubezpieczenia, natomiast stosownie do zapisu § 25 ust. 2 pkt 4 OWU umowa wygasa w dacie najbliższej całkowitej wypłaty.

W myśl § 21 ust 11 OWU całkowita wypłata może być dokonana na wniosek ubezpieczającego w każdym czasie. W ogólnych warunkach ubezpieczenia przyjęto również, iż całkowita wypłata dokonywana jest poprzez umorzenie na rachunku ubezpieczenia ze wskazanego przez ubezpieczającego subkonta, odpowiedniej liczby jednostek uczestnictwa funduszy wskazanego przez ubezpieczającego (§ 21 ust. 2 w zw. z ust. 11 OWU).

A. Towarzystwo (...) na (...) S.A. z siedziba w W. został upoważniony do pobierania następujących opłat: za zarządzanie (1,95% rocznie); administracyjnej (kwota 11,50 zł miesięcznie); za ryzyko (w wysokości szczegółowo podanej w polisie ubezpieczeniowej); transakcyjnej (w kwocie 15,00 zł); od wykupu (w wysokości szczegółowo podanej w polisie ubezpieczeniowej); oraz opłaty za przewalutowanie.

(dowody: polisa – k. 12 - 12v.; OWU i Regulamin Funduszy – k. 13 – 34; załącznik do OWU – k. 35- 35v. i 54 -54v.)

Wyrokiem z dnia 7 października 2011 roku w sprawie XVII AmC 1704/09, Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał stosowania przez "A. Towarzystwo (...)".A. z siedzibą w W. w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o następującej treści:

"Opłata likwidacyjna jest pobierana w wysokości wskazanej w tabeli poniższej:

Rok P., w którym jest pobierana opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z Subkonta z Składek Regularnych	Wysokość opłaty likwidacyjnej stanowiąca procent środków wypłacanych z Subkonta Składek Regularnych
1	99%
2	99%
3	80%
4	70%
5	60%

6	50%
7	40%
8	30%
9	20%
10	10%

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI ACa 87/12 oddalił apelację od powyższego wyroku. Treść tego postanowienia umownego została wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr (...). (okoliczność bezsporna).

Umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym zawarta pomiędzy M. S. a A. Towarzystwem (...) S.A. w W. została rozwiązana z dniem 12 października 2011 roku z uwagi na brak wpłaty przez powoda składki regularnej. W dniu 14 października 2011 roku pozwany dokonał umorzenia środków zgromadzonych na rachunku M. S. według wyceny jednostek uczestnictwa z dnia 14 października 2011 roku. Od umorzonych środków w wysokości 13.047,55 zł na podstawie OWU Ubezpieczyciel obliczył i pobrał opłatę likwidacyjną w wysokości 7.828,53 zł. Jednocześnie wypłaciło pozostałą znajdującą się na rachunku ubezpieczeniowym kwotę, pomniejszoną dodatkowo o opłatę od wykupu w kwocie 130,48 zł.

(dowód: pismo pozwanej z dnia 31 lipca 2015 r. – k. 36)

Pismem z dnia 5 sierpnia 2015 roku M. S. wezwał A. Towarzystwo (...) S.A. w W. do zapłaty kwoty 7.828,53 zł tytułem nienależnie pobranej opłaty likwidacyjnej w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania. Przedmiotowe wezwanie zostało doręczone Ubezpieczycielowi w dniu 6 sierpnia 2015 roku.

(dowody: pismo powoda z dnia 5 sierpnia 2015 r. wraz dowodem doręczenia – k. 37)

Powyższe ustalenia zostały poczynione na podstawie wyżej powołanych dowodów. Pokreślić należy, że okoliczności faktyczne związane z kształtowaniem się stosunku umownego między stronami były co do zasady bezsporne, spór zaś dotyczył przede wszystkim zasadności ustalenia oraz pobrania przez stronę pozwaną opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem łączących je umowy ubezpieczenia na życie. Strony postępowania nie kwestionowały treści oświadczeń zawartych w tych dokumentach. Sąd również nie powziął wątpliwości co do ich wiarygodności i autentyczności, włączając je do postawy ustaleń faktycznych w sprawie. Dodatkowo czyniąc ustalenia faktyczne Sąd miał na względzie zgodne twierdzenia stron - w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył - w trybie art. 230 k.p.c.

Na rozprawie w dniu 23 października 2015 roku Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe pozwanego na okoliczność udokumentowania kosztów poniesionych przez spółkę w związku z zawarciem i wykonywaniem umowy ubezpieczenia na życie, albowiem okoliczność, którą pozwany zamierzał wykazać owym dowodem była nieistotna dla rozstrzygnięcia żądania pozwu. Istotą sporu była przede wszystkim zasada obciążenia powoda kosztami wynagrodzenia oraz kwalifikacja prawna stosunku umownego i jego elementów pod względem niedozwolonego charakteru. W ocenie Sądu, przeprowadzenie powyższych dowodów byłoby zbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (art. 227 k.p.c.). Zaznaczyć bowiem należy, że fakt pobrania określonych prowizji przez agenta był bezsporny, istotą sporu była zaś sama zasada obciążenia powoda kosztami wynagrodzenia tegoż agenta. Dodać również wypada, iż powyższe dowody

w ocenie Sądu nie prowadziłyby do ustalenia wysokości szkody, na którą powoływała się strona pozwana podnosząc, iż wystąpiła ona na skutek niedotrzymania przez powoda warunków umowy. Podkreślić bowiem należy, że powód nigdy nie zobowiązywał się do zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów akwizycji, tj. kosztów wynagrodzenia agenta ubezpieczeniowego, w szczególności na wypadek wygaśnięcia/rozwiązania umowy przed upływem 10 lat jej trwania, zaś poniesienie tych kosztów przez pozwaną nie pozostawało w związku przyczynowym z wygaśnięciem łączącej strony umowy ubezpieczenia, o czym także w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości.

Bezsporną w niniejszej sprawie była okoliczność zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia na życie. Poza sporem była również okoliczność rozwiązania tej umowy. Bezsporna pozostawała także kwestia dokonania przez stronę pozwaną umorzenia środków zgromadzonych na rachunku powoda i pobrania od nich opłaty likwidacyjnej w wysokości 7.828,53 zł. Powód nie kwestionował wartości środków zgromadzonych na rachunku rozliczeniowym umowy, stanowiącej podstawę ustalenia przez stronę pozwaną tejże opłaty, wynoszącą kwotę 13.047,55 zł. Nie było również sporu pomiędzy stronami co do tego, że powód w stosunku ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi występował z pozycji konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., co wynikało tak z jego oświadczenia, jak również z celu umowy, ściśle związanej z przedmiotem ubezpieczenia, którymi było życie i dożycie powoda. Nie ulega wątpliwości również i to, że strona pozwana winna być uznana za przedsiębiorcę w świetle art. 43¹ k.c., gdyż działała ona profesjonalnie na rynku ubezpieczeń, zaś zawarta z powodem umowa jest jedną z wielu zawieranych przezeń powszechnie z udziałem innych konsumentów. Zawieranie tego typu umów mieści się w przedmiocie działalności pozwanej, który Sąd ustalił na podstawie załączonego do pełnomocnictwa wydruku z Krajowego Rejestru Sądowego.

Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył przede wszystkim zasadności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia należności żądanej przez powoda z należnością jaka przysługiwała stronie pozwanej względem powoda, a wynikającą, zdaniem pozwanej, z poniesionych przezeń kosztów, w tym kosztów związanych z zawarciem przez powoda umowy za pośrednictwem doradcy finansowego. Spór ponadto koncentrował się na ocenie postanowień OWU stosowanych przez stronę pozwaną, na podstawie których ta zatrzymała dochodzoną pozewem kwotę, przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania tzw. klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. – art. 385³ k.c.

Przechodząc do oceny zarzutu niedozwolonego charakteru klauzuli umownej stwierdzić należy, że umowa ubezpieczenia na życie jest umową nazwaną, do której zastosowanie mają przepisy znajdujące się w szczególności w tytule XXVII, dziale I i III Kodeksu cywilnego oraz przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (j. t. Dz. U. z 2010 r., nr 11, poz. 66). Umowa ubezpieczenia na życie ma charakter umowy dwustronnie zobowiązującej i odpłatnej – po obu stronach powstają określone prawa oraz obowiązki. Stronami analizowanej umowy są ubezpieczyciel i ubezpieczający. Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Ubezpieczycielem może być zarówno krajowy jak i zagraniczny zakład ubezpieczeń, spełniający wymogi określone ustawą o działalności ubezpieczeniowej.

Analizowana umowa ta jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, tak więc dominuje w niej aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Stwierdzić zatem należy, że ubezpieczyciel pozostaje zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w

celu ich dalszego inwestowania. Treść umowy ubezpieczenia na życie, tj. prawa i obowiązki ubezpieczyciela oraz ubezpieczającego, szczegółowo określają ogólne warunki ubezpieczenia – swoisty wzorzec umowy ustalony przez ubezpieczyciela. Masowy i adhezyjny charakter umów ubezpieczenia wymaga, aby przy ich zawieraniu posługiwać się wzorcami umów. Dlatego też, ubezpieczyciel zobowiązany jest, jeszcze przed zawarciem umowy ubezpieczenia na życie, doręczyć konsumentowi, tj. ubezpieczającemu, dany wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki ubezpieczenia, aby były one wiążące dla drugiej strony (art. 384 § 1 k.c.). Minimalną treść ogólnych warunków ubezpieczenia określa szczegółowo ustawa o działalności ubezpieczeniowej.

Stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Umowy te zgodnie z art. 385¹ k.c. podlegają kontroli pod względem zgodności z dobrymi obyczajami oraz interesami konsumentów. Postanowienia umów sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumenta nie wiążą go. W myśl art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Klauzulę generalną zawartą w art. 385¹ k.c. uzupełnia przykładowa lista „niedozwolonych postanowień umownych” zamieszczona w art. 385³ k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule, które uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków i ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Chodzi tu o takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta), z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym (trudniejszym) położeniu niż stronę posługującą się wzorcem. Zamieszczenie w umowie któregoś z postanowień objętych wyliczeniem znacząco ułatwia wykazanie, że wypełnia ono przesłanki „niedozwolonego postanowienia umownego”. Art. 385³ k.c. ustanawia domniemanie, że klauzula umowna o określonej treści jest „zakazaniem postanowieniem umownym”. To „domniemanie” działa „w razie wątpliwości”, a zatem wówczas, gdy pojawią się wątpliwości co do tego, czy dopuszczalne jest posłużenie się określoną klauzulą w obrocie. Wątpliwości te należy przesądzić, z mocy art. 385³ k.c., na rzecz uznania danego postanowienia za niedozwolone. To przedsiębiorca musi wykazać, że wprowadzona do umowy klauzula, chociaż o „niedozwolonym” brzmieniu, nie kształtuje praw (obowiązków) konsumenta „w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy”. Strona, kwestionując klauzulę wzorca, nie musi jednocześnie przyporządkować jej do jednej z klauzul objętej wyliczeniem. W tym zakresie odpowiedniej kwalifikacji dokonuje Sąd.

Zauważyć należy, że brzmienie ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiących podstawę umowy ubezpieczenia wiążącej strony niniejszego postępowania jest analogiczne do innych ogólnych warunków ubezpieczenia wydanych przez pozwaną, poddanych już ocenie w ramach postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2012 roku VI ACa 87/12 oraz wyrok w pierwszej instancji Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 7 października 2011 roku XVII Amc 1704/09 i z dnia 4 czerwca 2012 XVII Amc 974/11). W powołanym wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, iż wysokość opłaty likwidacyjnej powinna być uzależniona jedynie od kosztów, jakie ponosi ubezpieczyciel w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia i wykupem jednostek uczestnictwa. Opłata likwidacyjna w wysokości 99% środków wypłaconych z subkonta składek regularnych jest niezwykle wygórowana, niezależna od poniesionych przez pozwaną kosztów, nadmiernie obciążająca konsumenta, a tym samym rażąco naruszająca jego interesy. Wyrok ten dotyczył również postanowienia zastosowanego pierwotnie w niniejszej sprawie we wzorcu stanowiącym załącznik do ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym o treści, iż opłata likwidacyjna pobierana jest w wysokości wskazanej w tabeli poniżej:

Rok polisowy, w którym jest pobierana opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych	Wysokość opłaty likwidacyjnej stanowiąca procent środków wypłacanych z subkonta składek regularnych
---	---

1	99%
2	99%
3	80%
4	70%
5	60%
6	50%
7	40%
8	30%
9	20%
10	10%

Na uwagę zasługuje okoliczność, iż powyższe postanowienie zostało wpisane w dniu 16 października 2012 roku do rejestru klauzul niedozwolonych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...).

Artykuł 479⁴³ k.p.c. rozszerza prawomocność wyroku wydanego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone na osoby trzecie. Skutek tzw. prawomocności rozszerzonej powstaje w chwili wpisania treści postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone. Nie ulega wątpliwości w sprawie niniejszej, że wpis ten został dokonany po wygaśnięciu umowy ubezpieczenia łączącej strony. Rozszerzona prawomocność wyroku (...) nie może zatem dotyczyć stosunku prawnego, który wygasł przed publikacją tego orzeczenia w rejestrze klauzul niedozwolonych. Całkowita negacja znaczenia tego wyroku dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej również jednak nie byłaby uzasadniona, zważywszy chociażby na funkcję jaką w sądownictwie powszechnym spełnia ta jednostka organizacyjna Sądu Okręgowego w Warszawie oraz właściwy Wydział Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Rolą tą jest m.in. właśnie kontrola abstrakcyjna stosowanych przez przedsiębiorców w stosunkach z konsumentami postanowień wzorców umownych. Wypowiedzi tych jednostek, nie mając waloru normatywnego, w rozumieniu źródła powszechnie obowiązującego prawa, stanowią podstawową wskazówkę kontroli wzorców umownych dokonywanej przesłankowo, w ramach zarzutu stosowania niedozwolonych postanowień umownych w indywidualnych sprawach konsumentów.

Ocena postanowień ogólnych wzorców umów ubezpieczenia na życie z elementem ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego zastrzeżonych na wypadek rozwiązania stosunku umownego z przyczyn dotyczących konsumenta (wypowiedzenie, brak zapłaty składki) w określonym terminie po zawarciu umowy była przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. W wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 r. (VI ACa 1324/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że umowa ubezpieczenia jest umową wzajemnie zobowiązującą, a zatem świadczenia stron winny być ekwiwalentne. Odnośnie opłaty likwidacyjnej postanowienia umowne wzorca stosowanego przez pozwanego, w sposób nieusprawiedliwiony nakładają na konsumenta obowiązek płacenia opłaty likwidacyjnej bez

możliwości określenia, jakie świadczenie wzajemne ze strony pozwanej mu się należy. Konsument nie ma zatem możliwości stwierdzenia, czy jego świadczenie jest ekwiwalentne i uzasadnione. To, że ubezpieczyciel przewidział swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy, nie powiązując jej wysokości z realnie poniesionymi wydatkami powoduje ponadto, że trudno przypisać opłacie likwidacyjnej charakter odszkodowawczy. W powołanym wyżej wyroku z dnia z dnia 26 czerwca 2012 r. (VI ACa 87/12) Sąd ten stwierdził, że opłata ta stanowi świadczenie konsumenta, nie będące świadczeniem głównym, za bliżej nie określone czynności pozwanego, a pobierana jest w razie wygaśnięcia umowy w sytuacji niedopełnienia obowiązków kontraktowych przez konsumenta bądź wypowiedzenia przez niego umowy. Z konstrukcji opłaty Sąd wywiódł, iż ubezpieczyciel przewidział dla ubezpieczonego swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami, w przypadku zawarcia ubezpieczenia na rzecz konkretnej osoby, przy czym owo zastrzeżenie ma charakter uniwersalny tzn. jest całkowicie niezależne od wartości posiadanych przez ubezpieczonego jednostek uczestnictwa. Opłata likwidacyjna nie ma więc charakteru świadczenia odszkodowawczego zatem w drodze analogii można uznać, iż zakwestionowane postanowienie wzorca podpada jednak pod dyspozycję art. 385³ pkt 17 k.c., zwłaszcza wobec faktu, iż katalog klauzul szarych zawartych w przepisie art. 385³ k.c. nie jest zamknięty. Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowe było zatem ostatecznie uznanie przez Sąd pierwszej instancji, iż zakwestionowane postanowienie narusza dobre obyczaje gdyż sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela w pierwszych latach trwania umowy niemal całości wykupionych środków - w postaci opłaty likwidacyjnej, niezależnie od tego, czy zakwalifikuje się ją jako swojego rodzaju "odstępne" czy też po prostu sankcję finansową - w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r. (I CSK 149/13) przyjęto, że postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c.

W świetle wypracowanej na gruncie ocenianego stosunku prawnego w odniesieniu do świadczeń konsumenta w razie rozwiązania umowy wykładni pojęcia rażącego naruszenia jego interesu słuszny jest zarzut powoda, iż postanowienie umowne zastrzegające pobranie w okresie od czwartej do piątej rocznicy istnienia polisy opłaty w wysokości 60 % środków zgromadzonych na rachunku stanowi niedozwolone zastrzeżenie umowne. Pozwany nie uzasadnił zastrzeżenia tak wysokiej wartości opłaty likwidacyjnej w stosunku do wartości zgromadzonych środków a przedstawione przez niego wyliczenie uzasadniające zarzut potrącenia wskazuje, że rzeczywista wartość tych kosztów była daleko niższa i sprowadzała się do określenia ryczałtowego kosztu akwizycji, kosztu wystawienia polisy i kosztu jej likwidacji. Dowodzi to trafności zarzutu ukształtowania postanowień ogólnych warunków umowy w zakresie opłaty likwidacyjnej w sposób oderwany od wartości rzeczywiście poniesionych na zawarcie umowy kosztów. Obciążenie konsumenta tak istotną częścią kwoty prowadzi do przerzucenia na niego kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa w pierwszych latach po zawarciu umowy. Nie jest słuszne, aby ubezpieczyciel, nawet zawierający umowę z elementem kapitałowym, obciążał konsumenta funkcjonowaniem przedsiębiorstwa w tak znacznym stopniu, tym bardziej, że konsument w momencie zawarcia umowy nie zna kosztów związanych z zawarciem przez siebie umowy wypłaconych pośrednikom w chwili jej zawarcia i należnym w okresach późniejszych.

W ocenie Sądu, pobieranie tak wysokich, w żaden sposób nieuzasadnionych i nie pozostających w związku z zasadą ekwiwalentności opłat, narusza rażąco interesy konsumenta (w tym przede wszystkim interes ekonomiczny) i stanowi o abuzywnym charakterze kwestionowanego postanowienia. Tezę tę uzasadnia również okoliczność, iż w czasie trwania umowy pozwany pobierał od powoda liczne opłaty: za zarządzanie, administracyjną, za ryzyko, transakcyjną i wreszcie opłatę od wykupu. Już sama ilość ww. opłat wskazuje na stopień obciążenia wpłacanych środków świadczeniami na rzecz pozwanego. Powyższa okoliczność wskazuje, że powstały stosunek zobowiązaniowy został ukształtowany w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta, zaś postanowienie przewidujące tak wysokie opłaty likwidacyjne rażąco naruszył interesy konsumenta. Sąd podziela stanowisko prezentowane w judykaturze, iż w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza

nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie, wskazane w tym przepisie, formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsument (wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

Jakkolwiek podzielić należy pogląd pozwanego, iż samo zastrzeżenie opłaty likwidacyjnej nie jest rozwiązaniem niesłusznym, to w sprawie za rażąco niesłuszne uznać należało wartości tej opłaty, które we wzorcu ustalił pozwany. Nie jest to bynajmniej kwestia klarowności przyjętego sposobu obliczenia opłaty, lecz problem głębszy, dotyczący tego, jak wysokie koszty przy rozwiązaniu umowy konsument musi ponieść. Zaprzestanie płacenia składki może być pochodną różnych zdarzeń, w klasycznych umowach ubezpieczenia na życie przyczyna ta nie ma znaczenie dla uprawnienia ubezpieczonego do otrzymania wartości wykupu. W umowach o wykonywanie zleceń nabycia i zbycia instrumentów finansowych (art. 73 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, t.j. Dz. U. z 2014 r., Poz. 94 ze zm.), na analogię do której poprzez zobowiązanie do nabywania jednostek uczestnictwa funduszy powoływał się pozwany również nie występuje problem pobrania opłaty likwidacyjnej albowiem wynagrodzenie za tego typu czynności, obejmujące również koszty funkcjonowania maklera, uiszczane jest okresowo. W konsekwencji żaden z modeli umów, na którym opiera się analizowany stosunek prawny nie zawiera ekonomicznego uzasadnienia dla obciążania kontrahenta będącego konsumentem tak znacznymi co do wartości opłatami. Już sama ta okoliczność prowadzi do uznania, że postanowienia ogólnych warunków umowy należy uznać za abuzywne.

W konsekwencji powyższych rozważań należało przyjąć, wskutek dokonanej indywidualnej kontroli wzorca umownego, iż postanowienia OWU zastrzegające możliwość pobrania opłaty likwidacyjnej w wysokości nieadekwatnej i oderwanej do kosztów związanych z zawarciem i wykonaniem tej umowy, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające jego interesy nie wiążą go. Konsekwencją tej konstatacji jest upadek podstawy prawnej do pobrania opłaty likwidacyjnej w całości. Pobrane w drodze potrącenia świadczenie należy traktować jako nienależne a przyczyny nienależności upatrywać w upadku podstawy prawnej jego spełnienia (dokonanego w drodze potrącenia umownego).

Wskazać w tym miejscu należy, że przepis art. 18 ustawy o działalności ubezpieczeniowej dotyczy kalkulacji składki ubezpieczeniowej w klasycznym stosunku ubezpieczeniowym. Umowa ubezpieczenia ma charakter gwarancyjny, przy czym gwarancja wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego przez ubezpieczyciela związana jest z wielkością przedsiębiorstwa, wielością podmiotów uczestniczących w umowach ubezpieczenia z danym przedsiębiorstwem i związaną z tą okolicznością repartycji ekonomicznego ciężaru ubezpieczenia. Oczywistym jest bowiem, że ochrona ubezpieczeniowa w klasycznym sensie polega na wypłacie, w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, świadczenia nieekwiwalentnego ekonomicznie w stosunku do zapłaconej przez ubezpieczonego składki. Tę okoliczność ma na względzie art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej nakazując ubezpieczycielowi kalkulację składki na poziomie zapewniającym wykonanie zobowiązań z umów ubezpieczenia zawartych ze wszystkimi ubezpieczonymi. Regulacja ta traci sens w odniesieniu do umów ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, gdzie faktycznie przedmiotem świadczenia ubezpieczeniowego są środki zainwestowane przez ubezpieczonego wraz z ewentualnie wypracowanym przez nie zyskiem. Ubezpieczony w tym układzie powierza ubezpieczycielowi pieniądze w celu inwestycji i to te środki tworzą kapitał, który obracany przez ubezpieczyciela może przynieść zysk. Ryzyko zaangażowania kapitału obciąża ubezpieczonego i tylko jego, albowiem zasada repartycji ryzyka ubezpieczeniowego, przy takim modelu konstrukcyjnym tej umowy nie znajduje zastosowania. Ten model opiera się na węźle łączącym ubezpieczonego z zarządzającym jego pieniędzmi (model inwestor – zarządzający), a zajście wypadku ubezpieczeniowego zasadniczo nie dotyczy innych ubezpieczonych, skoro świadczeniem zakładu w takim wypadku jest wartość zainwestowanych przez danego ubezpieczonego środków w chwili zajścia wypadku.

Pozwana spółka podniosła zarzut potrącenia roszczeń przysługujących względem powoda z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej przedwczesnym zakończeniem stosunku prawnego. W ocenie Sądu brak jest możliwości

określenia wydatków połączonych z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanego mianem szkody podlegającej naprawieniu w ramach reżimu odpowiedzialności kontraktowej za niewykonanie zobowiązania. Przedstawione przez stronę pozwaną wydatki są zwykłymi wydatkami związanymi bądź z pozyskiwaniem klientów (prowizja) bądź z bieżącym funkcjonowaniem (koszt wystawienia polisy, koszt rozwiązania umowy). Jeżeli chodzi o koszt wystawienia polisy zauważyć należy, że tego typu wydatek jest klasycznym bieżącym składnikiem kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa. Te zaś powinny być finansowane z opłaty administracyjnej lub opłaty za zarządzanie, pobieranych przecież przez pozwanego w toku obowiązywania umowy. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że pojęciem szkody objęty jest dobrowolny wydatek na pozyskanie klienta, uiszczony agentowi (...) S.A. Działalność akwizycyjna strony pozwanej jest materią zarządzania wewnętrznego. Konsument nie ma żadnego wpływu na kształtowanie wysokości wynagrodzenia pośredników związanego z zawartą umową ubezpieczenia. Co więcej zapłata tego wynagrodzenia wcale nie leży w jego interesie, skoro agent działa nie na rzecz klienta ale na rzecz dającego zlecenia ubezpieczyciela. Zawierający umowę za pośrednictwem agent ubezpieczyciela (inna rzecz, czy w realiach działalności zakładu możliwe było zawarcie umowy nie przez przedstawiciela) może zasadnie oczekiwać, że kwestia uregulowań wynagrodzenia agenta będzie materią wewnętrznych stosunków zakładu i ubezpieczyciela (art. 7 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, Dz. U. Nr 124, poz. 1154 ze zm.). Zauważyć nadto należy, że dominujący aspekt inwestycyjny umowy sprawia, że istotną cechą jest jej losowość. Upada zatem teza, że dopiero długi okres utrzymywania środków sprawić może, że zostanie wypracowany zysk pozwalający na skompensowanie kosztów zawarcia umowy. Do wypracowania tego zysku wcale nie musi dojść. Kompensacja zaś tych kosztów wyłącznie z kapitału wpłaconego przez ubezpieczonego sprawia, że to w istocie ubezpieczony płaci za zawarcie umowy z ubezpieczycielem pośrednikowi, nie zaś ubezpieczyciel pośrednikowi za wyszukania klienta. W świetle tych rozważań brak również koniecznego związku przyczynowo skutkowego pozwalającego przypisać powódce, jako konsumentowi, który doprowadził do przedwczesnego, z punktu widzenia ubezpieczyciela zakończenia stosunku prawnego, sprawstwa szkody polegającej na nakładach zakładu na zawarcie tej umowy. Z tych przyczyn zarzut potrącenia oparty czy to na roszczeniu wywiedzionym z art. 471 k.c. czy z art. 746 k.c. uznany został za bezzasadny.

W oparciu o wyżej wyłożone racje Sąd na podstawie art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 385³ pkt. 12 k.c., a także art. 410 § 2 k.c. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę potrąconą tytułem opłaty likwidacyjnej w wysokości 7.828,53 zł, o czym orzekł w pkt. I sentencji wyroku.

Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek w przypadku bezpodstawnego wzbogacenia zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. do zwrotu wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I KKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05).

W niniejszej sprawie strona powodowa dołączyła do pozwu wezwanie do zapłaty w terminie 3 dni od dnia otrzymania pisma, które zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 06 sierpnia 2015 roku. W ocenie Sądu, dyktowanej wysokością dochodzonego świadczenia, termin 3 dniowy nie jest odpowiednim w rozumieniu art. 455 k.c. dla dłużnika do jego spełnienia. Za termin taki w realiach sprawy należało uznać termin 7 dniowy, który upłynął w dniu 13 sierpnia 2015 roku. Stąd też Sąd zasądził odsetki poczynając od dnia następnego od tej daty, a więc 14 sierpnia 2015 roku, żądanie zaś odsetek w pozostałym zakresie zostało oddalone.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c., stanowiącego o obowiązku uiszczenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego przez stronę przegrywającą spór, co w niniejszym postępowaniu obligowało pozwanego do ich uiszczenia. Wysokość zasądzonych kosztów procesu opiewała na łączną kwotę 1.609 zł, na którą złożyły się opłata od pozwu w kwocie 392 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanej w osobie radcy prawnego w kwocie 1.200 zł ustalone zgodnie z przepisem § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002

roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.